

WŁADCY ROSJI W POLSKICH OPINIACH Z CZASÓW STANISŁAWA AUGUSTA

W czasach panowania króla Stanisława Augusta w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej nastąpił wzrost zainteresowania Rosją i jej władcami. Widać to we wspomnieniach. Są one podstawowym źródłem tego artykułu. Artykuł ma odpowiedzieć na kilka pytań: 1. którymi władcami Rosji najbardziej się interesowano, 2. jak oceniano charakter kolejnych władców, 3. co pamiętnikarze pisali o polityce rosyjskich imperatorów wobec Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Mniejsze znaczenie mają plotkami na temat życia dworu w Petersburgu. Lektura polskich relacji pokazuje zmianę ocen rosyjskich imperatorów. Najbardziej interesowano się życiem i polityką imperatorki Katarzyny II. Długo wierzono w jej przyjaźń. Zawsze w polskich pamiętnikach podkreślano jej inteligencję. Zmiana tego poglądu nastąpiła dopiero po upadku Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Dopiero to spowodowało zmianę i w relacjach umieszczono dużo wiadomości o jej wadach: rozpusta, obłuda i niechęć do Polski. Napisano o tym jednak dopiero po jej śmierci.

Słowa kluczowe: historia Polski w XVIII wieku, pamiętniki XVIII wieku, stosunki polsko-rosyjskie w XVIII wieku, władcy Rosji.

Od czasów Władysława Smoleńskiego [28] i Roberta H. Lorda [15], aż do przelomu politycznego z lat dziewięćdziesiątych XX wieku, właściwie nie było dostępu do archiwów rosyjskich [31, s. 19-30; 17, s. 32-40] i dopiero ostatnio możliwe stały się badania źródłowe nad stosunkami polsko-rosyjskimi [20, s. 612-640; 27, s. 88-92; 29, s. 134-137; 36, s. 9; 37, s. 543-571; 38; 39]. Można więc uznać, że historycy znajdowali się w sytuacji niewiele lepszej od osiemnastowiecznych obserwatorów życia politycznego, którzy mogli tylko analizować bieżące wydarzenia, ale nie znali rzeczywistego układu sił politycznych. Ta niepełna wiedza wpływała na ówczesne oceny sytuacji międzynarodowej i własnych planów politycznych, co tak dramatycznie odbiło się na działaniach Sejmu Czteroletniego.

W tej sytuacji celem niniejszego artykułu stało się przedstawienie polskiej opinii w epoce stanisławowskiej o władcach Rosji i głównie o ich stosunku do Rzeczypospolitej. Istotne jest tu prześledzenie stanu wiedzy szerokich rzesz społeczeństwa, a nie wąskiej elity rządzącej, chociaż i ona nie dysponowała rzeczywistą

orientacją, skoro Czartoryscy w 1763/1764 roku zupełnie nie przewidywali skutków swoich działań, zaś Stanisław August do końca miał złudzenia co do możliwości oparcia się na swoim związku z Katarzyną II. Podobnie bezpodstawnie wierzono w możliwość dokonania niewielkich reform, chociażby zupełnie nie przewidując zakulisowych działań Rosji w celu odrzucenia kodeksu Andrzeja Zamoyskiego [30, s. 187-198; 21, s. 622]. Dla przedstawienia tego zagadnienia wykorzystano głównie lekturę pamiętników z epoki stanisławowskiej, chociaż nie wszystkie wydarzenia, nawet te powszechnie znane, znalazły w nich swoje odzwierciedlenie, jak dla przykładu propagandowy spór polsko-rosyjski o przyczyny pierwszego rozbioru [7; 18, s. 4-8; 35, s. 4-14; 36, s. 10-12]. Niewiele natomiast wnosi lektura prasy stanisławowskiej, która wówczas jeszcze unikała wszelkich komentarzy, ograniczając się do przedstawiania faktów [8, s. 20].

Korzystając z tych źródeł należy pamiętać też o kwestii cenzury i autocenzury, ograniczającej ostrość wypowiedzi. Stąd w polskich opiniach o władcach Rosji, szczególnie w przypadku jawnego charakteru wypowiedzi,

zachowywano pełen umiar i unikano w nich wszelkiej krytyki. Znamienne jest tu zdanie wypowiedziane przez biskupa Kajetana Sołtyka w czasie jego aresztowania przez rosyjskich żołnierzy, który stwierdził «Nic nie wykroczyłem przeciw uszanowaniu Najjaśniejszej Imperatorowej Jmci, com zaś czynił, to z powinności i poprzysiężeni jako biskup, jako senator» [16, s. 138]. Obok wyraźnej tu autocenzury, wydaje się również, że na taką argumentację wpływała też dość powszechna wiara w dobrą wolę, czy rozum władców. Dlatego starano się całą winą za bieżącą politykę obciążać nie carów, lecz ich ambasadorów w Warszawie. Widać to chociażby we wspomnieniach Michała Czackiego, który wyraźnie uznał «groźną» notę ambasadora Stackelberga z 5 XI 1788 roku za wyraz jego samowoli, gdyż «...ciężko bowiem przypuścić mi było, ażeby podobne *odniesienie* się Stakelberga do sejmujących stanów z wyraźnego rozkazu samowładnej jego Pani pochodzić miało. Wystąpienie to ambasadora w obecnem rzeczy położeniu ze strony Rossyi niepolitycznem nawet było» [2, s. 26]. Czasem tylko przyznawano się do tego, że swoją wiedzę o wydarzeniach międzynarodowych opierano nie na osobistych obserwacjach lecz tylko na pogłoskach [2, s. 21]. Dość chętnie powtarzano też plotki, szczególnie gdy pisano o dworskich intrygach, które kończyć się miały nawet tragicznie, bo podobno «...carowa rosyjska Elżbieta umarła, nie bez suspicji trucizny, którą sukcesorka tronu Katarzyna, wielkiej i ambicji, i rozumu białogłowa, w chciwości swojej panowania dać jej kazała, tak ażeby z wolna chorowała i potem umarła...» [19, t. II, s. 187-188]. Najczęściej jednak władców Rosji oceniano poprzez działalność ich ambasadorów, z których część udało się pozyskać znacznymi kwotami, które jednak i oni musieli wypłacać najbardziej wpływowym politykom (np. Herman Kayserling kupił poparcie prymasa Władysława Łubieńskiego za cenę 20 000 czerwonych złotych) [19, t. II, s. 408]. Niektórzy z nich jednak swoją brutalnością zrażali do Rosji opinię publiczną. Celował w tym Nikołaj Repnin, oskarżany o celowe doprowadzenie do kryzysu politycznego

lat 1767-1769 [2, s. 7; 11, s. 166]. Podobnie zachowywał się też Josif Igelström, prowokując wybuch powstania 1794 roku [6, s. 335; 11, s. 576-577]. Bardziej złożona była ocena długotrwałej działalności Otto Magnusa Stackelberga, który nieraz wspierał przeprowadzenie ograniczonych reform (w 1776), ale najczęściej dbał o umocnienie własnej pozycji, podtrzymując podziały partyjne w Rzeczypospolitej [25, s. 72], by ostatecznie zrazić Sejm Czteroletni do idei sojuszu z Rosją swoim niepolitycznym zachowaniem «...obchodząc się z Polakami zawsze dumnie i grubiańsko» [11, s. 399]. Zawsze jednak najistotniejsza była polityka samych władców Rosji, z których jednak tylko część silniej utrwaliła się w polskiej pamięci.

W okresie stanisławowskim o dawniejszych władcach Rosji nie pisano zbyt często. Dla przykładu o carycy Annie i Katarzynie I wspominał tylko Marcin Matuszewicz [19, t. I, s. 48, t. II, s. 167]. Z reguły nie były to sądy wartościujące, chociaż czasem w spisanych później pamiętnikach pojawiały się ostrzejsze sformułowania, jak «...za mojej młodości car moskiewski był toż samo co chan tatarski» [23, t. 1, s. 112], co odnosiło się nawet do postaci Piotra I «...tego barbarzyńskiego bohatera» [23, t. 2, s. 157]. Z reguły jednak te wzmianki o dawniejszych władcach Rosji ograniczały się do przedstawiania faktów, jak czynił to chociażby Jędrzej Kitowicz «Elżbieta Petrowna, przyjaciółka Augusta III, króla polskiego, i tak jego, jako też Marii Teresy, cesarzowy rzymskiej, czyli niemieckiej, aliantka, tocząca wojnę, o której wyżej, z Fryderykiem II, królem pruskim, któremu wojskiem swoim już była wydarła całe Prusy, Brandenburgią i znaczną część Szląska – umarła wtenczas właśnie, kiedy ten król, acz w samej rzeczy wojownik wielki, wycieńczony siedmioletnią wojną i zewsząd ściśniony od nieprzyjaciół swoich, dogorywał; kiedy już owa jego, w początkach krociowa, armia tylko się w 40 tysiącach rachowała. Nowina o śmierci Elżbiety przysłała do Warszawy o godzinie 10 w nocy dnia 15 stycznia roku 1762. Przewróciła się zaraz karta szczęścia Augustowi III i Marii Teresie. Albowiem po Elżbiecie objąwszy tron

moskiewski Karol Piotr Ulryk, z domu Holstein Gottorp, pod imieniem Piotra III, co za życia Elżbiety sekretnie, ile mógł, sprzyjał królowi pruskiemu [...] to po śmierci Elżbiety jawnym jego ogłosił się przyjacielem. Oddał mu wszystkie kraje za Elżbiety zawojowane i 20 tysięcy wojska rosyjskiego zostawiwszy mu na pomoc przeciw Marii Teresie...» [11, s. 98]. Z reguły też opinie te świadczyły o niskiej znajomości polityki, często sprowadzanej do czysto personalnych stosunków władców. Widać to chociażby w ocenie przyczyn pozbawienia królewicza Karola tronu kurlandzkiego przez Katarzynę II «...mająca nieukontentowanie do domu saskiego, że jej będącej jeszcze wielką księżną (za życia Elżbiety) księżę Kurlandyi Karol, syn Augusta III, powinien nie uczynił attencyi, trudniąc się jedynie pozyskaniem względów panującej imperatorowej i W. księcia Piotra III, następcy tronu, męża Katarzyny II» [22, s. 47; 37, s. 543-544]. Często to powierzchowność opinii, czy wręcz błędy w przedstawianiu faktów, jak uznanie wyjścia wojsk rosyjskich z Rzeczypospolitej (nastąpiło to już wcześniej) za wynik spotkania w Kaniowie władców Polski i Rosji, wynikały z niskiej rangi politycznej polskich obserwatorów wydarzeń, przez co nie mogli ich należycie ocenić [13, s. 3]. Czasem też na wydarzenia i motywy postępowania władców Rosji patrzono przez pryzmat własnych poglądów i pełnionych przez siebie funkcji, co widać w charakterystyce Piotra III, która wyszła spod pióra księdza «Uwziął się by tedy Piotr w kraj cały moskiewski wprowadzić rząd pruski i luterską religię [...] wpadł w nienawiść większej części» [11, s. 501]. O tych powodach obalenia i śmierci Piotra III nie wspominał natomiast doświadczony polityk sejmikowy [19, t. II, s. 235-236].

Czasem tylko pojawiały się opinie szersze, wskazujące na niezmienny kierunek polityki rosyjskiej, zmierzającej do osłabienia Rzeczypospolitej, co wiązano już z dążeniami Piotra I, który podjął starania w wprowadzenie Rosji do Europy [19, t. I, s. 66-67]. Temu celowi służyć też miało wprowadzanie na polski tron skrajnie nieudanych władców, jak August III i Stanisław

August, którego «...to wybór stał się później wszystkich klęsk naszych przyczyną» [23, t. 1, s. 65]. Obok tych opinii, opartych na racjonalnej ocenie stosunku sił Rzeczypospolitej i Rosji, pojawiały się też cienie dawnego przekonania o wyższości polskiej kultury i społeczeństwa nad systemem rosyjskim, który odnosił sukcesy tylko dzięki odwoływaniu się polskiej magnaterii do obcej pomocy [34, s. 29-30].

Oczywiście z grona władców rosyjskich na czoło zainteresowania pamiętnikarzy wybijała się Katarzyna II, której panowanie objęło całą epokę stanisławowską. Ona to utarowała Stanisławowi Poniatowskiemu drogę do tronu. Datę jego koronacji w dzień św. Katarzyny (25 XI 1764 roku) uznawano wręcz za swoisty hołd Stanisława Augusta dla swojej protektorki [11, s. 151]. Nawet prowincjonalna szlachta wiedziała, że ostatnia elekcja przebiegała w obecności stacjonujących pod Warszawą wojsk rosyjskich, zaś wybór Poniatowskiego odpowiadał interesom Katarzyny II, która chciała mieć na polskim tronie «...nie silnego, lecz słabego człowieka, aby tym automatem w insygnia królewskie ubranym, kierować mogła według swojej i swych sprzymierzonych woli» [12, s. 74]. O zasadności tego poglądu dzisiaj już nawet się nie dyskutuje [24, s. XLIX; 27, s. 88-92; 29, s. 134-137; 36, s. 9]. Powszechnie zdawano sobie sprawę z faktu bezwzględного wkroczenia carycy w polskie życie polityczne, wyrażające się chociażby pozbawieniem Karola Stanisława Radziwiłła urzędu wojewody wileńskiego, który przekazała Michałowi Kazimierzowi Ogińskiemu [19, t. II, s. 314, 357]. Taką ingerencję oceniano oczywiście negatywnie. Nawet król uznał, że na sejmie 1766 Katarzyna II w sprawie dysydentów chciała za dużo a sejm gotów był ustąpić zbyt mało, co doprowadziło do zawiązania kolejnych konfederacji w latach 1767-1768 [14, s. 51]. Jeszcze ostrzej oceniali to konfederaci: «Uknuto w Petersburgu projekt rozpocząć wojny domowej w Polsce na pozorze religij osadzonej» [34, s. 27]. Ich przekonania o dążeniu Rosji do zmian granic jeszcze przed 1768 rokiem nie podziela jednak część historyków [3, s. 231-232; 20, s. 538-541; 32, s. 185; 33, s. 269; 36, s. 11].

Pierwsze oznaki zagrożenia z strony Rosji nie spowodowały jednak uświadomienia sobie skali zagrożenia. Nadal wielu magnatów wprost marzyło o uzyskaniu wsparcia Katarzyny II i nawet – prześladowany dotychczas – Radziwiłł «Panie Kochanku» z radością donosił (15 I 1767) z Drezna zaufanemu Fryczyńskiemu, że został wzięty pod jej opiekę [26, s. 25]. Doniesienia o tej zmianie stosunku carycy do Radziwiłła posłużyły do szerzenia antykrólewskiej propagandy i stanowiły zachętę do przyłączania się do konfederacji radomskiej [34, s. 34]. Podobnie postępowała i konfederacja targowicka, powołując się na wspaniałomyślność Katarzyny II, która miała zapewnić o przeznaczeniu paru milionów rubli na utrzymanie swoich okupacyjnych wojsk w Polsce [11, s. 548]. Wielu też zgłaszało gotowość służenia carycy i zabiegało o uzyskanie od niej stałej pensji. «Czytałam liczne skargi Raczyńskiego, w których ubolewa, do jakiego stopnia jest źle wynagradzany za ważne przysługi, jaki Rosji oddał, bo mu Katarzyna II tylko 6000 wyliczyć kazała etc. Te skargi dają miarę wartości człowieka» [10, s. 72].

Z Katarzyną II wiązano nadzieje nie tylko osobiste, ale i dotyczące losów Rzeczypospolitej, co ujawniło się już w czasie sporów w Prusami wokół wprowadzenia cła generalnego. Gdy nie pomogły noty kierowane do ambasadora pruskiego (Ludwika Benoita), to «...wysłano zaraz kurierów do Moskwy z jak najżywszymi reprezentacjami, żądając, ażeby imperatorowa dała *bona officia* u króla pruskiego, aby pomieniona komora zamknięta została jak najprędzej; niemniej i przytomnemu posłowi Repninowi mocne i częste *a ministerio* w tym były sollicytacje. Jakoż za wdaniem się imperatorowej rosyjskiej król pruski przyobiecał pomienione cło suspendować w ufności, iż Rzeczypospolita odmieni swoje ustawy względem cła generalnego, którego że ani ustawiać, ani podwyższać Rzeczypospolitej nie godzi się, mocno utrzymywał» [16, s. 62]. Również później podkreślano, że tylko zaangażowanie wojsk carskich w tłumienie powstania Pugaczowa, niemożność szybkiego pokonania konfederacji barskiej oraz stałe podsycanie polskiego oporu

przez Austrię, Francję i Prusy zmusiły Katarzynę II do wyrażenia zgody na dokonanie pierwszego rozbioru [2, s. 13]. Tego przekonania nie zmieniało powoływanie się rosyjskich ambasadorów na wolę swojej monarchini przy paraliżowaniu wszelkich inicjatyw Stanisława Augusta, nawet gdy zabiegał o zgodę na wysłanie swoich posłów do dworów europejskich z informacją o wynikach elekcji i o swojej koronacji [16, s. 46].

Później ubolewano, że w 1788 roku nie doszło do określenia nowych zasad współpracy z Rosją. «Gdyby Katarzyna nie wiecznego nierządu i słabości, ale życzyła dobra Polski, skwapliwie byłaby się chwyciła podanej w tej tak grzecznej i umiarkowanej nocie myśli utworzenia negocjacji o sposoby poprawienia nierządu naszego; ale duma i zawziętość wzgardziły środkami takimi» [23, t. I, s. 271]. Nawet w obliczu wkroczenia w 1792 roku wojsk rosyjskich do Polski właściwie nie dostrzegano winy samej Katarzyny, usprawiedliwiając ją intrygami Stanisława Szczęsnego Potockiego, który zdołał przekupić jej ministrów i przy ich pomocy «...wyszachrował na carowej protekcją, do której ta monarchini, lubo się zrazu opierała, z przyczyny że jeszcze się po wojnie z Turkiem nie zmocniła i jeszcze się względem swojej chęci na Polskę z gabinetami postronnymi doskonale nie ułożyła, przy tym gorzalką gdańską, trunkiem swoim najmilszym, upojona, dała się nakłonić z powodu serca swego za wyrugowanie jej wojsk i magazynów z Ukrainy podczas wojny z Turkiem na sejm terażniejszy najątrzonego, a jeszcze bardziej z powodu podgarnięcia pod swoje rządy Polski» [11, s. 502]. Dopiero nieco później dostrzeżono, że «Pozwalała carowa targowiczantom bawić się dzikimi ich względem złotej wolności marzeniami, gnębieniem i obdzieraniem nienawistnych im przyjaciół ustawy trzeciego maja, dozwalała im nawet wysłać posłów za granicę...» [23, t. 2, s. 49]. Z drugiej jednak strony, nawet już po upadku Polski, książę Stanisław Poniatowski z sympatią opisywał Katarzynę II «...wypowiedzi jej były z reguły proste, naturalne i pouczające. Ktoś nie znający jej mógłby ją wziąć za żonę

jakiegoś burmistrza lub zamożnego i światłego kupca. Lubiła być taką, gdy nie sprzeciwiało się to jej wielkiej roli [...] Zmarła imperatorowa była z usposobienia łagodna, miła, pilna, powściągliwa w sądach, gdy szło o sprawy istotne, a miarę możliwości nie dopuszczała do nadużyć» [25, s. 88, 93].

Jedyną oficjalnie wyrażoną negatywną, czy wręcz obraźliwą, opinię o Katarzynie II odnotować można w czasie obrad Sejmu Czteroletniego, podczas których dowcipem popisał się książę Karol Stanisław Radziwiłł «...gdy prymas miał mowę na sejmie roku 1789, w której przedkładał konieczność zawarcia przymierza z imperatorową, zachęcając Polaków, aby mieli ufność w wspaniałych jej sentymentach, iż za tę powolność zwróci Rzeczypospolitej kraje zakordonowe, książę wojewoda wileński przerwał mowę i tymi powiedział słowa: – Panie kochanku, to niesmaczno, kiedy kobieta gwałtem i poniewolnie daje. Ten argument przerwał ciąg mowy prymasa i powszechny śmiech sprawił» [1, s. 125].

Dopiero po jej śmierci i to tylko w sekretnych pamiętnikach dawano ostrzejszą charakterystykę. «Nazywano ją Katarzyną Wielką dla wielkich dzieł, którymi zaszczyliła panowanie swoje i państwo moskiewskie: w dwóch wielkich wojnach zbiła na głowę Turczyzna, wydarła spod hołdu Krym i do swoich państw przyłączyła, nazwawszy ten kraj Królestwem Tauryckim; odebrała mu Oczaków i część Besarabii; Polskę podgarnęła najprzód pod swoją gwarancją, a potem, zmówiwszy się z cesarzem niemieckim i królem pruskim, najprzód po części [...], a potem do reszty rozszarpała i z pomienionymi potentatami podzieliła. Do wielkości umysłu, którym równała się z najpotężniejszymi świata mocarzami, należy przydać wielkość zdrowia, którym się trzem wielkim chorobom tak długo opierała, to jest Wenerze, rakowi i Bachusowi; była najprzód lubieżna od młodości swojej aż do starości i tej przywary niepohamowany zbytek sprawił jej raka, który ją toczył w członku wstydlwym lat kilkanaście, a tego bólu nie mogąc znieść po trzeźwu, opijała się gorzałką gdańską w dzień, a

przecie na nieszczęście Polski żyła tak długo. O, gdyby ją był ten rak zgryzł przed r. 1788, nie byłaby Polska zginęła» [11, s. 658-659]. Skrajnie niepoehlebnie o Katarzynie II wyrażał się też inny pamiętnikarz «...poznaliśmy młodego Daszkowa, syna tej, co się tak dzielnie przyczyniła do uduszenia Piotra III i wsadzenia na tron mężobójczyni Katarzyny: miała ona potem urząd probierki zdolnościów tych, których Katarzyna wybierała za narożników swoich...» [23, t. 1, s. 240].

Czasem te krytyczne opinie o Katarzynie II wynikały nie tylko z przekonania, ale i z chęci usprawiedliwienia postępowania Stanisława Augusta, jako wprowadzonego w błąd, czy wręcz omamionego zręcznymi zapewnieniami carycy i jej ambasadora Jakowa Bułhakowa, przez co król nie wyruszył na czele wojsk i przystąpił do konfederacji targowickiej [13, s. 29-31]. Czasem podkreślano też wyjątkową umiejętność Katarzyny II w budowaniu przychylniej sobie opinii zachodnioeuropejskich filozofów «Katarzyna zamieniała sentencje przepojone filantropią z patriarchami nowoczesnej filozofii, przyjmowała ich hołdy, popisywała się przed nimi wrażliwą troską o kraj niewdzięczny, dla którego tyle zrobiła, a który musi obecnie podzielić, by go osłabić i uchronić przed własnym szaleństwem» [5, s. 173]. Nawet gorliwi patrioci i zdecydowani przeciwnicy jej działań w Polsce dostrzegali wielkość dokonań dla Rosji, uznając ją za Semiramidę Północy [9, s. 179].

Kończąc ten przegląd opinii o władcach Rosji należy wskazać na zupełnie inny ton wypowiedzi na temat cara Pawła I, który jednak na tron wstąpił już po rozbiorach, chociaż jeszcze za życia Stanisława Augusta. W odniesieniu do Pawła I, którego poddanymi po rozbiorach stały się rzesze Polaków, pojawiały się już typowe plotki dworskie o tym jak «...chciał jednak wierzyć, iż jest synem króla polskiego, który nie mógł przyznać się do tego wyczynu» [25, s. 101]. Tu ważniejsze są oceny jego stosunku do Rzeczypospolitej. Dla patriotów był on ich wyzwolicielem z niewoli i może nawet wierzone w jego zapewnienia o stałej sympatii wobec Polaków, której nie mógł

wcześniej okazywać ze względu na matkę [2, s. 100; 9, s. 181; 23, t. 2, s. 179-180]. Dla innych istotniejsze i bardziej pouczające wydawały się relacje Pawła I ze Stanisławem Augustem, który po swojej abdykacji musiał w Petersburgu znosić szereg ambicjonalnych upokorzeń, szczególnie w czasie dworskich uroczystości «...króla polskiego miejsce było naprzeciw tronu albo z boku tronu, więc ci wszyscy delegaci, którzy znajdowali się między carskim tronem i miejscem króla Poniatowskiego, musieli stać twarzą do cara, a tyłem do Poniatowskiego, więc ile razy nachylali się ku carowi oddając mu ukłon, tyle razy wypinali tył na Poniatowskiego. Otóż honor godzien takiego króla...» [11, s. 658].

Podsumowując ten przegląd polskich opinii z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego na temat władców rosyjskich należy podkreślić oczywiste skupianie uwagi na osobie i działalności Katarzyny II. Jest to niewątpliwie związane nie tylko z jej rolą dla dziejów Rzeczypospolitej, ale również z faktu osobistego stykania się z nią, czy ze skutkami jej działalności. Tym też należy tłumaczyć szersze zainteresowanie osobą cara Pawła I, który przed objęciem tronu podróżował po Rzeczypospolitej i dał się poznać wielu późniejszym pamiętnikarzom (w tym królewskiemu bratankowi Stanisławowi Poniatowskiemu). Natomiast wcześniej panujący władcy Rosji ledwo zaznaczyli się w polskich relacjach z tego okresu. Z nich najwięcej uwagi poświęcono Piotrowi III i Elżbiecie I, czyli władcom, których panowanie zakończyło się niedługo przed wstąpieniem na tron Poniatowskiego. Z dawniejszych carów wspomniano jeszcze tylko Piotra I.

Lektura polskich wspomnień wyraźnie wskazuje na dość powszechne uleganie złudzeniom o

dobrej woli kolejnych carów. Nawet Katarzyna II, odpowiedzialna za dokonanie rozbiorów Rzeczypospolitej, często była postrzegana jako osoba uwikłana w intrygi dworskie, bądź zmuszona do niekorzystnych dla Polski działań tylko układem sił międzynarodowych. Z reguły wiązano z nią duże nadzieje, szczególnie w kontekście stosunków z Prusami. Wiele negatywnych dla Polski działań rosyjskich uznawano nie za wyraz woli monarchini, lecz za przejaw samowolnych poczynań jej ambasadorów, które korygować dopiero miała Katarzyna II. Pogląd taki wyrażał nawet zazwyczaj dobrze zorientowany Julian Ursyn Niemcewicz «Carowa przysłała za posła Stackelberga, mniej zuchwałego jak Potiomkin (Repin), mniej twardego jak Saldern, dumnego z tymi którzy się płaszczyli, grzecznego z tymi, co się znali na sobie» [23, t. 1, s. 68]. Jednak to on właśnie wyraził samokrytyczny pogląd, że szkodliwe dla Rzeczypospolitej działania Katarzyny II były możliwe dzięki rozbiuciu politycznemu wśród samej szlachty. Uznał nawet, że zamiast dążenia do naprawy kraju i wzmocnienia jego sił wszyscy skupiali się na walce o władzę i «...smutno powiedzieć – każda strona przez Moskwę tylko celów swych dopiąć usiłowała» [23, t. 1, s. 77].

Należy też zauważyć, że pamiętnikarze w czasach stanisławowskich raczej skupiali się na poważniejszych zagadnieniach politycznych. Poprzez te węzłowe problemy patrzyli na działalność kolejnych carów. Dopiero upadek Rzeczypospolitej przyniósł zmianę sposobu patrzenia na władców Rosji, co wynikało chyba z dostania się pod ich władzę. Odtąd interesujące stały się nie charakterystyki polityczne, lecz tylko dworskie plotki, opisy intryg i uroczystości.

ŹRÓDŁA I LITERATURA

1. Anegdota i sensacje obyczajowe wieku Oświecenia w Polsce. Dokumenty, wspomnienia, facecje, zebrał i oprac. R. Kaleta, Warszawa 1958.
2. Czacki M., Wspomnienia z roku 1788 po 1792, Poznań 1862.
3. Czubiński A., Topolski J., Historia Polski, Wrocław 1988.
4. Engeström L., Pamiętniki, [w:] Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, t. II.

5. Fiszerowa W., Dzieje moje własne i osób postronnych. Wiązanka spraw poważnych, ciekawych i błahych, Londyn 1975.
6. Iłowajski D., Sejm grodzieński roku 1793. Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polskiej, tłum. M. Iłowajski, Poznań 1872.
7. Kaczkowski S., Wiadomości o Konfederacji Barskiej, Poznań 1843.
8. Karkocha M., Obraz Francji w dobie rewolucji na łamach prasy warszawskiej z lat 1789-1794, Łódź 2011.
9. Karpiński F., Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem, oprac. M. Sobol, Warszawa 1987.
10. Kicka N., Pamiętniki, przyp. J. Dutkiewicz, Warszawa 1972.
11. Kitowicz J., Pamiętniki, czyli historia polska, oprac. P. Matuszewska, Z. Lewinówna, Warszawa 1971.
12. Konopka T., Historia Domu Naszego. Raptularz z czasów Stanisława Augusta, oprac. M. Konopka, Warszawa 1993.
13. Kosmowski S., Pamiętniki Stanisława Kosmowskiego z końca XVIII wieku, wyd. II, Poznań 1867.
14. Listy Stanisława Augusta do Pani Geoffrin. Od roku 1764 do roku 1777, wyd. L. Siemieński, Kraków 1876.
15. Lord R. H., Drugi rozbiór Polski, przeł. A. Jaraczewski, Warszawa 1973.
16. Lubomirski S., Pod władzą księcia Repnina, Warszawa 1971.
17. Łojek J., Książę Stanisław Poniatowski (1754-1833), [w:] S. Poniatowski, Pamiętniki synowca Stanisława Augusta, przekł. i wstęp J. Łojek, Warszawa 1979.
18. Łoyko F., Odpowiedź na skrypt pod tytułem Wykład postępu Dworu Rosyjskiego względem, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Warszawa 1773.
19. Matuszewicz M., Diariusz życia mego 1758-1764, oprac. B. Królikowski, Warszawa 1986, t. I, s. 48, t. II.
20. Michalski J., Dyplomacja polska w latach 1764-1795, [w:] Historia dyplomacji polskiej, pod red. Z. Wójcika, t. II, Warszawa 1982, s. 538-541.
21. Michalski J., Stanisław August Poniatowski, [w:] Polski Słownik Biograficzny, t. XLI, Warszawa – Kraków 2002.
22. Moszczeński A., Pamiętniki do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego, wyd. III, Poznań 1867.
23. Niemcewicz J., Pamiętniki czasów moich, wyd. J. Dihm, Warszawa 1957, t. 2.
24. G. K. Pistor, Mémoires sur la révolution de la Pologne, Paris 1806.
25. Poniatowski S., Pamiętniki synowca Stanisława Augusta, przekł. i wstęp J. Łojek, Warszawa 1979.
26. Radziwiłł K.S., Korespondencja księcia Karola Stanisława Radziwiłła wojewody wileńskiego «Panie Kochanku» 1744-1790 z archiwum w Werkach, wyd. Czesław Jankowski, Kraków 1898.
27. Rostworowski E., Gra trzech czarnych orłów. [w:] Popioły i korzenie. Szkice historyczne i rodzinne, Kraków 1985.
28. Smoleński W., Ostatni rok Sejmu Wielkiego, Kraków 1897.
29. Sorel A., Kwestia wschodnia w XVIII wieku. Pierwszy podział Polski i traktat kainardzijski, Warszawa 1981.
30. Stroynowski A., Przyczyny odrzucenia kodeksu Andrzeja Zamoyskiego, «Czasopismo Prawno-Historyczne», t. 36, z. 1.
31. Stroynowski A., Послы России в Польше в полской оценке станиславовской эпохи, «Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica» 1994, z. 51.
32. Topolski J., Historia Polski od czasów najdawniejszych do 1990 roku, Warszawa-Kraków 1992.
33. Topolski J., Ideologia polityczna jako kategoria teoretyczna i historyczna w wyjaśnianiu rozbiórów Polski, [w:] Trudne stulecie. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane prof. Jerzemu Michalskiemu w 70-rocznicę urodzin, Warszawa 1994.
34. Wybicki J., Życie moje, Biblioteka Narodowa, ser. I, nr 106, Kraków [1927].
35. Wykład postępu Dworu Imperatorskiego Rosyjskiego względem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej z dedukcją praw, Petersburg 1773.
36. Zajewski W., Czy konfederacja barska była zasadniczą przyczyną pierwszego rozbioru Polski, [w:] Oświeceni wobec rozbiórów Polski, pod red. J. Grobisa, Łódź 1998.
37. Zielińska Z., Pogłoski o rozbiórce Polski oraz ich reperkusje w Rzeczypospolitej w okresie bezkrólewia 1763-1764 r., «Przegląd Historyczny» 2005, t. XCVI, z. 4.
38. Zielińska Z., Polska w okowach «systemu północnego» 1763-1766, Kraków 2012.
39. Zielińska Z., Studia z dziejów stosunków polsko-rosyjskich w XVIII w., Warszawa 2001.

A. Стройновський,

Академія ім. Яна Длугоша, м Ченстохова, Республіка Польща

РОСІЙСЬКА ВЛАДА І ПОЛЬСЬКЕ ПИТАННЯ ЗА ЧАСІВ СТАНІСЛАВА АВГУСТА

За часів панування короля Станіслава Августа в Речі Посполитій польсько-литовській наступило зростання зацікавлення Росією і її правителями. Видно це із спогадів. Вони стали ключовим джерелом цієї статті. Дослідження має відповісти на кілька питань: 1) якими правителями Росії найбільше цікавилися, 2) як

оцінено діяльність наступних правителів, 3) що мемуаристи писали про політику російських імператорів стосовно Речі Посполитої польсько-литовської. Менше значення мають перекази на тематику життя двору в Петербурзі. Тексти польських досліджень демонструють зміну оцінок російських імператорів. Найбільше цікавило життя і політика імператриці Катерини II. Довго ставилися до неї з приязню. Завжди в польських спогадах підкреслювалася її інтелігентність. Зміна тих поглядів наступила тільки після занепаду Речі Посполитої польсько-литовської. Коли ті зміни відбулися, то в оглядах розміщено багато відомостей про її вади: розпусту, блудливість і неприязнь до Польщі. Написано про те однак після її смерті.

Ключові слова: історія Польщі в XVIII столітті, мемуари XVIII століття, стосунки польсько-російські в XVIII столітті, правителі Росії.

A. Stroinovski,
Jan Dlugosz Academy, Czestochowa, Poland

RUSSIAN GOVERNMENT AND THE POLISH QUESTION IN TIMES OF STANISLAW AUGUST

In times rule of king's Stanisław August, in the Polish-Lithuanian Commonwealth, the increase of the interest of Russia and its rulers occurred. It is seen in the memories. They are the basic source of this article. The purpose of the article is to respond to the following questions: 1. who out of the Russian rulers were arousing the biggest interest, 2. how features of the next rulers' characters were being evaluated, 3. what the memories' writers thought about the attitude of Russian rulers in the face of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The rumours had a smaller importance for the life of the mansion in Petersburg. The reading material of Polish relations is showing the change of opinions of Russian emperors. The most they were interested in the life and the policy of empress Katarzyna II. They believed in her friendship for a long time. Her intelligence had been always emphasized in the opinions of her. The change of this sentence occurred only after the fall of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Consequently, in this period the messages had been revealed about her faults like: the riot, the duplicity and dislike towards Poland. However, only after her death they were occurred in a written form.

Keywords: history of Poland in 18th age, the memories of 18th age, Polish-Russian relations in 18th age, the ruler of Russia

Рецензенти: *Срогош Т.*, д-р іст. наук, проф.;
Сінкевич Є., д-р іст. наук, проф.